



Jak kupić **używane auto?**

P O R A D N I K

Internetowa Autogielda
www.Auto.pl



Copyrights © 2008 www.Auto.pl

Prawa autorskie do materiałów www.Auto.pl

Do swobodnego kopiowania i rozpowszechniania.

www.Auto.pl zezwala na rozpowszechnianie tej publikacji.

www.Auto.pl zabrania przekształcania, publikowania w
fragmentach lub innej niż elektroniczna formie bez
indywidualnej pisemnej zgody.

Edycja z dnia: 20 czerwca 2010

www.Auto.pl

ul. Paderewskiego 50

43-600 Jaworzno

(32) 745-35-00

portal@auto.com.pl / www.Auto.pl

Spis treści

Słowo od autorów	5
Wprowadzenie	6
Nie kupuj auta! :)	6
Auto nowe czy używane?	6
Określ swoje potrzeby	8
Na co mnie stać	10
1. Gotówka	10
2. Kredyt	10
3. Leasing	11
Który model wybrać?	12
Dowiedz się więcej o danym modelu	13
Szukanie okazji	16
1. Giełdy samochodowe	16
2. Komisy i komisy dealerskie	16
3. Internet	17
Oględziny samochodu	18
1. Rozmowa ze sprzedawcą	19
2. Karoseria	20
3. Wnętrze	22
4. Silnik	25
5. Numer VIN	27
6. Podwozie	28
7. Książka serwisowa	28
8. Dokumenty	28
Auta po powodziowie	29
Jazda próbna	29
Negocjacja ceny	32
Zaliczka a zadatek	33
Tak, kupuję, co dalej?	34
1. Umowa kupna-sprzedaży	34
2. PCC-3/PCC-3A	34
3. Ubezpieczenie OC	35
4. Karta pojazdu	35
5. Inne dokumenty	35
Rejestracja auta	35
1. Auto kupione w kraju	36
2. Auto kupione za granicą	36
Zanim wyjedziemy	36
1. Oleje i płyny eksploatacyjne	37
2. Filtry	37
3. Paski	37

4. Inne dodatki.....	37
Sprzedawca zataił informacje o stanie technicznym auta.....	38
Na zakończenie.....	38
Przydatne linki.....	41

Słowo od autorów

Witamy.

Powstanie tego poradnika jest dla nas pewnym zaskoczeniem. Na początku jeden z naszych znajomych, poprosił nas abyśmy wypisali mu, na co powinien zwrócić uwagę przy zakupie używanego auta. W miarę dopisywania kolejnych punktów jedna strona zamieniła się w dwie, później w trzy, cztery, pięć... To uświadomiło nam, że zakup używanego samochodu nie jest wcale taką prostą sprawą, a na kupującego czeka wiele pułapek. W tym momencie, stwierdziliśmy także, że zgromadzona w ten sposób wiedza może służyć nie tylko nam, ale także internautom odwiedzającym naszą internetową autogiełdę. Postanowiliśmy uporządkować zebrane materiały i wydać je w postaci poradnika. Dzięki temu, zawsze pod ręką będziesz miał informacje potrzebne do podjęcia decyzji o zakupie oglądanego samochodu.

Chcemy także, aby poniższa publikacja miała charakter otwarty. Prosimy o przestanie sugestii oraz porad mogących zwiększyć jej wartość. Do tego celu przygotowaliśmy specjalny formularz:

http://www.auto.pl/kupuje_auto/komentarz.php

Z góry dziękujemy za Twoją opinię, postaramy się uwzględnić ją w kolejnych wydaniach poradnika. Jednocześnie informujemy, że aktualną wersję można pobrać z naszej strony:

http://www.auto.pl/kupuje_auto/

Wprowadzenie

Zakup samochodu zawsze wiąże się z dużym wydatkiem. Niezależnie, czy kupujesz samochód za 10 000 czy 100 000, pieniądze przeznaczone na auto stanowią dla Ciebie sporą część Twojego budżetu. Dlatego warto poświęcić trochę czasu na przygotowania, aby wydane pieniądze pozwoliły cieszyć się samochodem spełniającym Twoje potrzeby. Zdobyta wiedza oraz nasze rady pozwolą też zminimalizować ryzyko zakupu auta w kiepskim stanie technicznym lub po poważnym wypadku.

Zapewne już wyobrażasz sobie jak uzbrojony w wiedzę z tej książki, kupujesz wymarzone auto i pędzisz nim po autostradzie słuchając ulubionej muzyki. Zwolnij. Oto przed Tobą pierwsza rada, która pozwoli Ci oszczędzić kilka, kilkanaście (kilkadziesiąt?) tysięcy złotych. Oto ona:

Nie kupuj auta! ;)

Dokładnie tak! Zadaż sobie szczerze następujące pytanie:

Czy naprawdę potrzebuję zmienić samochód na inny?

Może Twój obecny samochód jest jeszcze całkiem dobry, drobne usterki da się naprawić niewielkim kosztem, a komfort jazdy nie jest właściwie taki zły? Kupno samochodu to nie inwestycja przynosząca zysk, więc może jeszcze to przemyślisz? Pomyśl o tym, jakie wakacje mógłbyś zafundować sobie (i rodzinie) za „zaoszczędzone” w ten sposób pieniądze...

Oczywiście, jeśli nie posiadasz samochodu lub obecne auto nie jest już wystarczające dla Twoich potrzeb, to nie uda nam się „zniechęcić” Cię do zakupu. Dlatego zapraszamy do rozwiązania kolejnego dylematu, jaki stoi przed Tobą:

Auto nowe czy używane?

Odwieczny dylemat dla każdego, kto na zakup dysponuje kwotą minimum 35-40 tys zł. Kupić mniejszy z gwarancją niezawodności, czy większy lepiej wyposażony ale bardziej podatny na awarię? Mamy nadzieję, że poniższa tabela, przedstawiająca wady i zalety

każdego z wyborów, pozwoli Ci odpowiedzieć na to pytanie.

Auta nowe		Auta używane	
Zalety	Wady	Zalety	Wady
auto z pewnego źródła,	wysoki koszt zakupu,	atrakcyjna cena,	niepewny stan techniczny
gwarancja,	duża utrata wartości w pierwszych latach,	kupno starszego ale bardziej luksusowego modelu,	ryzyko kupna auta kradzionego
dowolna możliwość konfiguracji	naprawa tylko w ASO,	wolniejszy spadek wartości auta,	większa awaryjność
mniejsza awaryjność,	zainteresowanie złodziei.	łatwy dostęp do tańszych zamienników części.	brak możliwości konfiguracji wyposażenia itp.
zazdrość w oczach sąsiada - bezcenna! ;)			dłuższy czas poszukiwań.

Jeśli jesteś zdecydowany na zakup auta używanego, zapraszamy do kolejnego etapu poszukiwań.

Określ swoje potrzeby.

Zakup auta to poważna decyzja. Będzie Ci ono towarzyszyć na co dzień. To, jakie auto wybierzesz, będzie przekładało się na Twoje zadowolenie z jego użytkowania. Duże kombi, SUV, małe miejskie, luksusowy sedan czy sportowe? Każdy typ ma swoje zalety i wady dlatego w tym rozdziale, postaramy się pomóc Ci w określeniu czego naprawdę potrzebujesz.

W tym celu proponujemy, abyś zaopatrzył się w kartkę oraz długopis i wykonał proste ćwiczenie. Narysuj linię dzielącą kartkę na dwie części. Prawa część niech ma około 5cm. Wpisz w niej:

- a. auto sportowe
- b. kombi
- c. terenowe
- d. minivan
- e. pickup

- f. camping
- g. SUV
- h. auto luksusowe

Następnie w lewej części wpisz odpowiedź na następujące pytania:

- 1. Ile kilometrów w przybliżeniu rocznie będziesz przemierzał tym autem?**
(Średnia liczba kilometrów rocznie w Polsce to 15 000 km)
- 2. Ile średnio godzin dziennie będziesz spędzał w samochodzie?**
- 3. Gdzie będziesz użytkował swój samochód?** (Przykład: 50% w mieście, 40% na drogach szybkiego ruchu, 10% na bezdrożach)
- 4. W trakcie krótkiej burzy mózgów, wpisz wszystkie powody dla których chciałbyś i potrzebujesz auta.** Odpowiedź na to pytanie może okazać się kluczowa dla Twojego wyboru. Wpisz wszystko co przyjdzie Ci na myśl. Szczególnie zwróć uwagę to „Jak zamierzam korzystać z samochodu”. Na przykład:
 1. dojazd do pracy,
 2. cotygodniowe zakupy w markecie,
 3. wypad na ryby (przewóz sprzętu),
 4. rodzinne wycieczki za miasto na weekend,
 5. przewóz wózka dziecięcego,
 6. itp. itd...

Gdy skończysz, przeczytaj listę jeszcze raz i zaznacz 4 lub 5 odpowiedzi, które będą zajmować większość czasu użytkowania Twojego samochodu. Brawo! Właśnie stworzyłeś własny profil auta. Możesz go teraz wykorzystać do wykreślenia typów aut, nie pasujących do niego (tych z prawej kolumny). Np. jeżeli przez 90% czasu będziesz poruszał się samochodem w mieście dojeżdżając samotnie do pracy, możesz jeszcze przemyśleć czy SUV będzie dobrym wyborem. Nie wykorzystasz jego możliwości jazdy po bezdrożach, a koszty utrzymania (szczególnie paliwa) mogą zrujnować niejednego budżet domowy. Oczywiście nie zniechęcamy nikogo do zakupu aut typu SUV. Chcemy tylko, aby Twoja decyzja o wyborze auta była świadoma i przemyślana. Rozmawiając o kosztach,

możesz się teraz zastanowić:

Na co mnie stać

Samochód to nie inwestycja przynosząca zysk (chyba że kupujesz auto dla firmy). Na dodatek w przypadku auta używanego na kosztach zakupu na pewno się nie skończy. Dlatego, chociaż już wiesz jakiego typu samochodu potrzebujesz, musisz jeszcze określić ile jesteś w stanie na niego przeznaczyć. Powinieneś także podjąć decyzję co do sfinansowania zakupu. Jedno jest pewne, niezależnie od formy zakupu jaką wybierzesz, będziesz potrzebował około 10-15% kwoty zakupu w gotówce, aby sfinansować tzw. „koszty startowe” czyli wymianę płynów, ubezpieczenie itp. (więcej o kosztach startowych w dalszej części poradnika). Warto o tym pamiętać, w przeciwnym wypadku, Twój wymarzony samochód może przez jakiś czas stać w garażu zamiast Ci służyć. Oto w jaki sposób możesz sfinansować zakup auta.

1. Gotówka

To najprostsza forma zakupu auta. Skorzystasz z niej jeśli nie posiadasz zdolności kredytowej lub uważasz, że kredyt jest zbyt kosztowny. Także wtedy, gdy cena samochodu jest zbyt niska aby otrzymać kredyt.

2. Kredyt

Idealne rozwiązanie, gdy nie posiadasz całości kwoty przeznaczonej na zakup auta. To także dobre rozwiązanie, gdy nie chcesz angażować całych posiadanych środków. Kupując droższy samochód i dysponując całą sumą, zastanów się nad sfinansowaniem części kosztów zakupu w kredycie. Pozostałą część możesz zainwestować a zyski z inwestycji możesz przeznaczyć np. na utrzymanie auta :). W przypadku kredytu, pamiętaj aby zwrócić uwagę na:

- oprocentowanie,
- prowizję banku,
- czy bank wymaga ubezpieczenia na życie,

- czy bank wymaga ubezpieczenia od utraty pracy.

Wszystkie wymienione wyżej punkty składają się w końcowym rozrachunku na wysokość raty. Dlatego przed zakupem określ maksymalną wysokość miesięcznej raty na jaką Cię stać. Dzięki temu dowiesz się także jak dużą kwotę bank jest w stanie Ci pożyczyć. Obecnie prawie każdy bank ma na swoich stronach internetowych wygodne kalkulatory, dzięki którym w przybliżeniu określisz swoje możliwości finansowe. Poznasz także warunki otrzymania kredytu. Jeśli nie chcesz na obecnym etapie szukać odpowiedniego banku, na początek do oszacowania swoich możliwości skorzystaj z kalkulatora PDK udostępnionego w naszym dziale kredytowym:

http://www.auto.pl/kredyty_samochodowe/pdk/wniosek.php

Porównanie niektórych kredytów samochodowych możesz znaleźć pod adresem:

<http://m2m.auto.com.pl/>

3. Leasing

To rozwiązanie polecamy szczególnie firmom, które mogą w takim wypadku skorzystać z odpisów podatkowych. Dla klientów indywidualnych leasing jest mniej opłacalny, a dodatkowo wiek kupowanego auta bywa często ograniczony. Firmy chcące dowiedzieć się więcej o korzyściach wynikających z leasingu, zapraszamy na stronę:

<http://www.leasing.pl>

Jak wspomnieliśmy wcześniej na kosztach zakupu auta się nie kończy, dlatego w tym momencie warto zastanowić się, ile będziesz w stanie wydać na miesięczne utrzymanie samochodu? Pozwoli Ci to uniknąć sytuacji, w której będziesz musiał poinformować swoją żonę/dziewczynę, że z powodu kosztów utrzymania auta, w tym roku nie wybieriecie się do teatru i prawdopodobnie w przyszłym też nie...

Aby Ci tego oszczędzić, proponujemy abyś odwrócił kartkę, którą użyłeś w poprzednim ćwiczeniu (zrobiłeś je prawda?), na drugą stronę i ustawił poziomo. Następnie w odległości 2cm od górnej krawędzi narysuj prostą linię, a pod linią z lewej strony napisz w słupku (wzór tabelki do szybkiego wydrukowania znajdziesz na końcu książki):

- cena zakupu (orientacyjna)
- paliwo (w tym miejscu zrób odstęp tak na 3 wiersze)
- naprawy
- przeglądy
- ubezpieczenie OC
- ubezpieczenie AC
- opony
- inne, np. rata kredytu, mandaty :)

Teraz tylko pionowa kreska i mamy piękną tabelkę, którą... odkładamy na bok.

Jeszcze do niej wrócimy, a obecnie przechodzimy do wytypowania marki i modelu Twojego samochodu. Zdajemy sobie sprawę, że prawdopodobnie masz już wstępnie wytypowaną markę i model. Mimo wszystko, proponujemy nie trzymać się kurczowo swojego wyboru i spojrzeć z szerszej perspektywy. Może któryś model Cię zaskoczy, a może Twój obecny wybór nie jest taki doskonały. Ponieważ wiesz jaką mniej więcej kwotę chciałbyś przeznaczyć na samochód, oraz znasz już typ samochodu możesz przejść do rozdziału:

Który model wybrać?

Jeśli dobrze odrobiłeś pracę domową i określiłeś orientacyjną cenę zakupu pojazdu oraz jego typ, możesz w łatwy sposób określić które modele pasują do Twojego profilu auta. Aby to zrobić wystarczy, wejść na stronę:

<http://www.auto.pl/gielda/osobowe.php>

i w formularzu wyszukiwania ustawić parametry: nadwozie, cena od, cena do (możesz dodatkowo ustawić opcje wyposażenia). A następnie sprawdzić jakie modele pasują do Twojego profilu. Wracamy teraz do naszej tabelki, którą z takim mozolem stworzyliśmy we wcześniejszym rozdziale. W górnym wierszu (między krawędzią strony a pierwszą linią) wpisz te modele, które z wyselekcjonowanej grupy najbardziej Ci pasują. Tylko nie

przesadź z ich liczbą :). Oczywiście jeśli nie ma tam Twojego faworyzowanego modelu, też go dopisz. Oglądając oferty możesz wypełnić pierwszy wiersz w naszej tabelce, cena zakupu (orientacyjna).

Jak do tej pory idzie nam całkiem nieźle...

Najwyższy czas na rozdział:

Dowiedz się więcej o danym modelu

Nie zaniedbuj tego etapu. Choć może się on wydawać czasochłonny, to jednak decyzje które pozwoli Ci podjąć mogą zaoszczędzić mnóstwo czasu, energii, pieniędzy i wpłynąć na zadowolenie z auta (i wcale nie jest taki czasochłonny). W jaki sposób? Oto przykład: założmy że jesteś zainteresowany Fiatem Punto I i największą wagę przywiązujesz do ekonomiczności. Dlatego wybierasz silnik 1.1 i ... czeka Cię zawód. Ten silnik jest za słaby do tego auta i jest mniej ekonomiczny niż 1.2. Przeglądając opinie o tym modelu dowiesz się także, że należy uważać na silniki turbo. Zużywają dużo paliwa i są bardziej awaryjne. Podamy jeszcze jeden przykład. Toyota Corolla IX. Na pewno przed zakupem chciałbyś wiedzieć, że komplet wtryskiwaczy do diesla kosztuje prawie 10 000 zł. Jedno tankowanie paliwa o niskiej jakości może Cię kosztować naprawdę sporo. Ile czasu zajęło nam zdobycie tych informacji? 10 minut. I ty też możesz szybko dowiedzieć się wiele ciekawego o przyszłym aucie. Wystarczy, że odwiedzisz nasz dział opinii, gdzie internauci oceniają swoje samochody. Podpowiadają na co zwrócić uwagę podczas zakupu oraz użytkowania auta. Ten dział, to prawdziwa kopalnia wiedzy na temat typowych usterek, wad fabrycznych, spalania, kosztów napraw itp. Dział opinii znajdziesz pod adresem:

<http://opinie.auto.com.pl>

Jeśli użytkujesz/użytkowałeś już jakiś samochód, nie zapomnij dodać własnej opinii, odwdzięczysz się w ten sposób internautom, którzy właśnie pomogli Tobie. Formularz dodawania opinii znajduje się pod adresem:

http://opinie.auto.com.pl/opinia_dodaj.php

Przeglądając opinie o wybranym modelu możesz teraz dokonać pierwszych zmian w swoim zestawieniu. Wybrać najbardziej odpowiedni silnik, zastanowić się nad młodszym rocznikiem itp. lub całkowicie zrezygnować z danego modelu. Dział opinii wykorzystamy też do wypełnienia kolejnych wierszy w naszej tabeli. Zaczniemy od kosztów spalania. Skorzystaj z prostego wzoru:

$$(\text{roczny_przebieg} / 100) * \text{średnie_spalanie} * \text{cena_paliwa}$$

Roczny przebieg oszacowałeś już wcześniej, możesz z niego skorzystać lub przyjąć średnią liczbę kilometrów na poziomie 15 000. Jak zauważyłeś, w dziale opinii możesz znaleźć raport spalania dla konkretnego modelu, pojemności i wybranego rodzaju paliwa. Wykorzystajmy to i wstawmy odpowiednie wartości do naszego wzoru. Wyniki są interesujące nieprawdą?

Kolejną rubrykę, którą możesz w tym miejscu wypełnić to naprawy. Niestety nie posiadamy szklanej kuli, która pozwoliłaby nam określić jaką kwotę należy przeznaczyć na naprawy w danym modelu, dlatego przyjmijmy pewne uproszczenia.

Założmy, że roczne koszty napraw będą wynosić 5% wartości auta. Orientacyjną cenę zakupu auta znamy, więc będzie nam łatwo to policzyć. A teraz w dziale opinii wyszukaj wybrany model i przejdź do sekcji: naprawy. W zależności od tego co sądzą internauci na temat awaryjności, zrób tak:

- jeśli awaryjność jest duża, to do wyliczonej kwoty dolicz jeszcze 50%,
- jeśli awaryjność jest średnia to wyliczoną kwotę napraw pozostaw bez zmian,
- jeśli awaryjność jest mała to od wyliczonej kwoty odejmij 30%

Następnie przyglądając się kosztom napraw, zrób tak:

- jeśli koszty napraw są wysokie to do wyliczonej kwoty dolicz 50%,
- jeśli koszty napraw są średnie to wyliczoną kwotę pozostaw bez zmian,
- jeśli koszty napraw są niskie to od wyliczonej kwoty odejmij 25%

Wyniki wpisz w odpowiednie pola.

Nasza tabelka wygląda coraz ciekawiej. Czas uzupełnić pole „przegląd”. Tutaj

proponuje udać się (lub zadzwonić) do najbliższego warsztatu i zapytać o orientacyjny koszt przeglądu okresowego danego modelu.

Podobnie możemy uczynić w przypadku ubezpieczenia. Zadzwoń do agenta lub wypełnij formularz internetowy na stronie ubezpieczyciela, podając dane samochodu oraz własne. Nie zapomnij podać informacji czy masz już jakieś zniżki oraz czy interesuje Cię pakiet OC+AC. Jeśli rozważasz kupno ubezpieczenia w firmie Allianz, tutaj znajdziesz formularz:

http://www.auto.pl/ubezpieczenia_komunikacyjne/

Pole „opony” znalazło się w tej tabelce nie przypadkowo. Choć w większości przypadków nie wymagają one wymiany podczas zakupu, to jednak w trakcie użytkowania auta będzie to konieczne. Jak policzyć roczny koszt opon? Oto nasza propozycja. Odwiedź nasz sklep z oponami:

<http://opony.auto.com.pl> - opony nawet 30% taniej :)

i sprawdź ceny opon letnich i zimowych. Jeżeli nie wiesz jakie opony pasują do danego modelu skorzystaj z konfiguratora:

<http://opony.auto.com.pl/kreator/>

Następnie podlicz cenę zakupu kompletu zimowego i letniego. Teraz podziel otrzymaną kwotę przez 3 i wpisz w odpowiednie pole w tabelce (zakładamy, że raz na 3 lata będziesz wymieniał cały komplet).

Ostatnie pole przeznaczone jest na dodatkowe koszty nie uwzględnione powyżej. Może to być np. cb-radio, autoalarm, antyradar ale także parking strzeżony itp. Wszystko zależy od Twojej fantazji lub potrzeb.

Na koniec zsumuj pola: paliwo, naprawy, przegląd, ubezpieczenie OC i AC, opony oraz z pola „Inne” wybierz te, które będziesz ponosił raz w roku. Resztę kosztów z pola „Inne” możesz doliczyć do ceny samochodu. Następnie podziel otrzymaną kwotę przez 12, a otrzymasz miesięczny koszt utrzymania Twojego auta.

Kompletna tabelka to dobry moment na ewentualne wykreślenie modeli będących według Ciebie za drogimi w utrzymaniu. W tym momencie, jesteśmy już solidnie

przygotowani. Praca domowa za nami, czas na:

Szukanie okazji

Gdzie znaleźć wymarzone auto? Oto miejsca, które Ci w tym pomogą:

1. Giełdy samochodowe

Zaletą giełdy jest niewątpliwie możliwość obejrzenia w jednym miejscu wielu pojazdów. Możesz dzięki temu sprawdzić np. czy do auta zmieści się wózek dziecięcy i Twój cały sprzęt wędkarski. Jeśli chodzi o sam zakup, to uważaj i nie kieruj się emocjami. Giełda to ulubione miejsce handlarzy oraz naciągaczy. Oczywiście można i tam trafić na okazję ale zalecamy dużą ostrożność.

Spis giełd samochodowych w Polsce znajdziesz pod adresem:

http://www.auto.pl/gielda/gieldy_samochodowe_w_polsce.php

2. Komisy i komisy dealerskie

Wbrew pozorom jest różnica między komiselem a komiselem dealerskim. Zgodnie z ustawą każde auto sprzedawane przez komis dealerski jest objęte rękojmią trwającą minimum rok. Dlatego w tym wypadku, gdyby okazało się że samochód posiada poważne wady ukryte, można dochodzić swoich praw w sądzie. Część komisów dealerskich prowadzi także specjalne programy gwarancyjne. Samochody sprzedawane w takich programach odznaczają się bardzo dobrym stanem technicznym oraz udokumentowanym przebiegiem i serwisem. Pomimo wyższej ceny na takie samochody, warto się nimi zainteresować. Poniżej zamieszczamy spis takich programów (poszczególne programy różnią się między sobą, dlatego wcześniej zapoznaj się jakie korzyści oferują):

- Używany Gwarantowany - dealerzy Peugeot
(http://www.auto.pl/okazje_lwa/uzywany_gwarantowany.php),
- PewneUzywane.pl - grupa dealerów zrzeszonych pod marką PGD
(<http://www.pewneuzywane.pl>),
- SprawdzoneAuto - dealerzy Skody,

(http://www.skoda-auto.pl/salon/sprawdzone_auto/),

- PewneAuto - dealerzy Toyota (<http://www.toyota.pewneauto.pl/>),
- G2 - dealerzy Opla (<http://www.g2.pl/>),
- Autoeksperta - dealerzy Fiata (<http://www.fiatautoexpert.pl/>)
- Mercedes-Benz Direct - dealerzy Mercedesa,
- Audi Select:plus - dealerzy Audi (<http://www.audi.pl/audi-select:-plus>)

W przypadku zwykłych komisów, trudniej jest wyegzekwować swoje prawa po zakupie aut z ukrytymi wadami. Często komis jest jedynie pośrednikiem w sprzedaży, dlatego przy ewentualnych sporach, może załaniać się brakiem informacji o poważnych usterkach od właściciela pojazdu. Przy zakupie z komisju zwróćmy szczególną uwagę na stan techniczny pojazdu oraz odpowiednie zapisy w umowie kupna-sprzedaży (szczegóły w dalszej części poradnika). Jeżeli chciałbyś znaleźć komis w pobliżu miejsca zamieszkania, zapraszam do naszego katalogu firm:

http://firmy.auto.com.pl/katalog/auto_komis

3. Internet

Niewątpliwą zaletą poszukiwań w internecie jest ogromna liczba ogłoszeń, oraz możliwość precyzyjnego wyszukania interesującego modelu w bardzo krótkim czasie. To także dobra okazja, aby trafić na ogłoszenie bezpośrednio od właściciela pojazdu. Niestety, czasami opis auta w ogłoszeniu, różni się od stanu faktycznego. Zanim wybierzesz się w na drugi kraniec Polski, poproś o większą liczbę szczegółowych zdjęć. W rozmowie telefonicznej postaraj się potwierdzić, czy wszystkie dane w ogłoszeniu są zgodne ze stanem faktycznym. Najlepiej zrobisz, gdy ograniczysz swoje poszukiwania do regionu w którym mieszkasz. Na pewno znajdziesz okazje i oszczędzisz sobie rozczarowań po dalekiej podróży.

Ostrzegamy!

Uważaj na sprzedających, którzy żądają od Ciebie wpłaty zaliczki przed obejrzeniem pojazdu. Szczególnie dotyczy to ofert z podejrzanie niską ceną (często pochodzących

z zagranicy). Nie daj się nabrać na duże zainteresowanie autem. Stosując wobec Ciebie presję czasu i korzyści oszuści starają się wyłudzić pieniądze!

Poniżej przedstawiamy najpopularniejsze strony z ogłoszeniami - oczywiście najpierw zapraszamy do www.auto.pl :), oto one:

- www.otomoto.pl (ogłoszenia pojawiają się także w www.motogielda.interia.pl, www.moto.wp.pl, moto.onet.pl),
- www.gratka.pl,
- www.autotrader.pl,
- www.auto.pl,
- www.najauto.pl (o2.pl),
- www.mobile.de (ogłoszenia z Niemiec, strona posiada polski interfejs),
- www.autogielda.pl,

więcej znajdziesz pod adresem:

http://www.auto.pl/gielda/internetowe_gielly_samochodowe.php

Warto przy okazji poszukiwań w internecie zorientować się w średnich cenach pojazdu, którego szukasz. Taka informacja przyda Ci się podczas negocjacji ceny.

Niezależnie od tego, gdzie znajdziesz auto, czas na:

Oględziny samochodu

Uwaga! Oględziny samochodu nigdy nie zastąpią badania technicznego z wykorzystaniem specjalistycznych urządzeń. Pozwolą jedynie na wstępne określenie stanu technicznego, abyś nie musiał z każdym pojazdem odwiedzać mechanika. Kontrola stanu technicznego pojazdu to koszt około 30-50 zł w stacji kontroli pojazdów i 200-300 zł w autoryzowanym serwisie danej marki. To niewiele w porównaniu z kosztami zakupu wadliwego auta.

Dużo możesz się także dowiedzieć po samej reakcji właściciela na Twoją propozycję

badan technicznych. Niechęć lub próba zbagatelizowania takiego badania przez sprzedającego może oznaczać, że z pojazdem coś jest nie tak. Proponujemy podziękować za poświęcony czas i szukać innego auta.

Ale zanim udasz się na stację diagnostyczną, spróbuj dowiedzieć czegoś sam oglądając samochód. Tutaj kolejna rada. Jeśli posiadasz znajomego mechanika, lakiernika albo osobę znającą się na samochodach zabierz ją ze sobą. Po pierwsze, taka osoba ma doświadczenie w oglądaniu aut. Po drugie przyda Ci się chłodny obserwator, który ostudzi Twoje rozbudzone przez „okazję” emocje. Po trzecie, co dwie pary oczu to nie jedna. Razem możecie wypatrzyć więcej usterek.

Po zapoznaniu się z radami zawartymi w tym rozdziale, proponujemy abyś udał się na giełdę samochodową. Tam postaraj się dla zabawy obejrzeć kilka samochodów, których na pewno byś nie kupił. Na tych pojazdach przetestuj rady z tego rozdziału. Pozwoli Ci to utrwalić sobie wiedzę, nabyć doświadczenia oraz nabrać dystansu do zakupu auta.

Na początek, pamiętaj o **złotej zasadzie!** Nigdy nie oglądaj auta w nocy lub w deszczu. Ciemność lub pogoda potrafią ukryć wiele oznak napraw czy poprawek.

No to zaczynamy:

1. Rozmowa ze sprzedawcą

Dowiedz się czy sprzedający jest właścicielem, szczególnie gdy oglądasz samochód na giełdzie. Możesz w tym celu żądać przedstawienia dokumentów aby mieć pewność. Pomoże Ci to ustalić czy przypadkiem nie masz do czynienia z handlarzem. Zakup od handlarza może wiązać się z ryzykiem, ponieważ:

- nie dowiesz się nic na temat przeszłości auta, a jeśli już to zapewne nieprawdę (wtedy takie zapewnienia jak: bezwypadkowy, garażowany, serwisowany, użytkowany przez niepalącą emerytkę korzystającą z samochodu tylko w pogodne niedziele aby dojechać 2km do kościoła, itp. itd. - nie znaczą nic),
- auto mogło zostać „odpicowane” na sprzedaż po wypadku lub poważnej awarii,
- możesz zapłacić więcej niż auto jest warte.

Mając to na uwadze, zachowaj szczególną ostrożność przy takim zakupie. Sprawdź

wszystko dokładnie szczególnie, gdy słyszysz, że to „niesamowita okazja”. Jeżeli taka opinia pada z tłumu „ogładczy”, nie zwracaj na nią uwagi. Prawdopodobnie to podstawiona osoba dobrze znająca sprzedającego. Jej zadaniem jest udawać zainteresowanie autem oraz zachwalać jego wygląd i stan techniczny. Może też próbować bagatelizować Twoje krytyczne uwagi na temat auta lub sugerować niewielki koszt naprawy wykrytych przez Ciebie usterek. Uważaj, aby w takiej sytuacji nie dać się nakłonić do szybkiego i nieprzemyślanego zakupu.

Od uczciwego właściciela dowiesz się jakie części wymienił i dlaczego, co powinienś wymienić w najbliższym czasie i na co powinienś uważać. Druga sprawa. Właściciel ponosi większą odpowiedzialność za to, co powie, napisze w ogłoszeniu, czy w umowie kupna-sprzedaży. Pośrednik zawsze może powiedzieć, że nie wiedział o tej czy innej wadzie.

Warto zapytać właściciela, kto jeździł samochodem, do jakich celów był wykorzystywany (może się okazać że to auto firmowe - grozi dużym przebiegiem i wyeksploatowaniem), czy miał stłuczki, dlaczego sprzedaje itp. Im więcej rozmawiasz, tym więcej wiesz o aucie, a być może właścicielowi wymysknie się coś, co normalnie wolałby przemilczeć. Przyjrzyj się sprzedającemu. Nerwowe ruchy, uciekający wzrok przy odpowiedziach na Twoje pytania, to może świadczyć, że coś ukrywa. Jeśli ogłoszenie znalazłeś w internecie, wydrukuj je. Dzięki temu, nie zapomnisz potwierdzić wszystkich informacji o aucie oraz ich sprawdzić (np. samochód ma w opisie zaznaczoną klimatyzację automatyczną, a na miejscu okazuje się, że to zwykły nawiew).

Oglądając auto w miejscu zamieszkania właściciela, możesz skorzystać z okazji i podpytać sąsiadów o historię auta. Faktu rozbicia auta nie da się ukryć przed sąsiadami :).

2. Karoseria

Oglądając karoserię zwróć uwagę na drobne uszkodzenia lakieru od kamyków, automatycznych myjni, czy też uszkodzenia spowodowane obiciami drzwi innych samochodów. Takie uszkodzenia w używanych autach są normalne, więc ich brak może sugerować kompletne malowanie auta. Warto zapytać sprzedawcę, dlaczego auto było

malowane? Najlepiej, jeśli oglądamy pojazd spoglądając na lakier „od dołu” szukając refleksów.

Sprawdź czy szczeliny między poszczególnymi elementami na każdej ze stron auta są równe. Przesuń palec wzdłuż szczeliny, dzięki temu sprawdzisz czy jej szerokość jest równa na całej długości. Różne odległości między podobnymi elementami lub ich nierówność mogą świadczyć o wypadkowej historii auta.

Idealnie gdy możesz sprawdzić grubość lakieru korzystając z przyrządu do jego mierzenia, jeśli nie, to wykorzystaj zwykły magnes :). Pamiętaj, tylko aby nie posiadał ostrych krawędzi, tak by nie porysować karoserii w oglądanym aucie. Prowadź magnes trzymając go w palcach tuż nad metalowymi częściami. Jeśli poczujesz, że w pewnym momencie magnes nie chce „trzymać się” karoserii, znaczy to, że pod lakierem znajduje się szpachla. Może to oznaczać, że samochód jest po stłuczce. Sprawdzenia dokonaj nie tylko w oczywistych miejscach takich jak drzwi i nadkola, ale także sprawdź np. podłogę bagażnika, progi, słupki czy dach.

Przyjrzyj się czy kolor lakieru jest identyczny na wszystkich elementach auta. Szukaj tzw. odcięć, czyli miejsc gdzie fabryczny lakier spotyka się z nowym. Najczęściej widać to na progach i nadkolach. Sprawdź uszczelki - wszelkie ślady lakieru na nich świadczą o malowaniu. Zacieki w niewidocznych z zewnątrz miejscach także o tym świadczą.

Oglądając błotniki możesz łatwo stwierdzić czy były naprawiane. Ponieważ w większości aut są przykręcane, na śrubach spostrzeżesz ślady po odkręcaniu. Oznak demontażu szukaj nie tylko przy błotnikach, ale także przy innych elementach niewidocznych z zewnątrz. Jeśli je znajdziesz, zapytaj dlaczego dana część była wymieniana lub rozkręcana, szczególnie jeśli sprzedawca we wcześniejszej rozmowie nic o tym nie wspomniał.

Pod maską szukaj zmian na elementach metalowych. Wszelkie zwichrowania lub ślady spawania jednoznacznie świadczą o wypadku. Zwróć uwagę, czy nie użyto zbyt dużo niefabrycznego środka antykorozyjnego. Być może właściciel chciał ukryć naprawę. Przyjrzyj się uważnie obu stronom komory silnika, różnice w ich wyglądzie lub stanie mogą świadczyć o poważnej naprawie.

Rdza. Jej występowanie może być spowodowane przez dwa czynniki. Pierwszy, to brak odpowiedniego zabezpieczenia przed korozją. Drugi, poważne uszkodzenie auta. Większość producentów aut, już w latach 90 stosowało zabezpieczenie przed korozją w postaci ocynkowania części blacharskich, dlatego auto w bardzo dobrym stanie nie powinno mieć korozji. Gdy na karoserii znajdziesz ogniska korozji, przyjrzyj się im dokładnie (w starszych autach najczęściej korodują dolne krawędzie drzwi). Mogą świadczyć o powypadkowej naprawie, szczególnie jeśli występują w miejscach osłoniętych np. progach lub przy uszczelkach łączących szyby z karoserią. Wymiana skorodowanych elementów może też być dosyć kosztowna, dlatego raczej omijaj „lekko rdzawe okazje”.

Nie ludź się, ciężko trafić na samochód, który ma ponad 10 lat i nie ma na swoim koncie chociaż małej stłuczki. Oglądając auto, musisz się po prostu upewnić czy drobna stłuczka o której wspomina właściciel, nie była w rzeczywistości poważnym wypadkiem a auto zostało naprawione w sposób rzetelny i nie zagrażający Twojemu bezpieczeństwu i kieszeni. Tak więc, jeśli w oglądanym przez Ciebie samochodzie występuje kilka z powyższych ostrzeżeń, możesz bez żalu szukać następnego ogłoszenia.

Przy okazji oglądania karoserii, możesz przyrzeć się oponom. Ich nierówne zużycie może sugerować problemy z geometrią samochodu. Nowe opony, to także spory wydatek, dlatego jeśli są bardzo zniszczone i wymagają wymiany, możesz użyć tego argumentu w negocjacji ceny.

Jeśli auto posiada hak holowniczy dowiedz się do jakich celów był wykorzystywany. Częste podróże właściciela po europie w przyczepie kempingowej mogły bardzo obciążyć silnik, dlatego możliwe że jest on w gorszym stanie niż wynikałoby to z przebiegu.

Kończąc oględziny karoserii obejrzyj szyby. Sprawdź czy wszystkie mają takie same oznaczenia, tego samego producenta, tą samą datę produkcji. Wymieniona szyba nie musi oznaczać stłuczki (np. ktoś mógł się włamać do oglądanego samochodu) ale warto zapytać właściciela dlaczego była wymieniana.

3. Wnętrze

Na początek zajrzyj pod dywaniki. Szukaj śladów spawania, nie powinno ich tam być.

Ich występowanie świadczy że samochód jest po wypadku. Takich śladów szukaj także pod dywanikiem w bagażniku. Również w tych miejscach przyjrzyj się, czy nie ma rdzy. Rdza dyskwalifikuje takie auto.

Następnie siądź w fotelu i rozejrzyj się po wnętrzu. Jest tam wiele rzeczy do sprawdzenia, a część z nich może świadczyć o rzeczywistym przebiegu auta. Przyjrzyj się w jakim stopniu zużyte są: kierownica, siedzenie kierowcy, nakładki na pedały, gałka skrzyni biegów. Jeśli są bardzo zniszczone w stosunku do wskazań licznika, może to świadczyć o przekręceniu licznika. Także nowy stan tych elementów powinien wzbudzić Twoje zainteresowanie. Części te łatwo wymienić za nie wielką kwotę, więc ich zmiana mogła być spowodowana próbą ukrycia przebiegu przez sprzedawcę. Na zużycie kierownicy ma też wpływ to, czy auto posiada wspomaganie. Auta bez wspomagania kierownicy z reguły będą miały oznaki większego zużycia. Przyjrzyj się tablicy rozdzielczej. Szukaj śladów wskazujących na próbę demontażu tej części w celu zmiany wskazań drogomierza. Przyjrzyj się licznikowi. W liczniku elektrycznym wszystkie liczby powinny wyświetlać się prawidłowo. Natomiast w liczniku mechanicznym sprawdź, czy wszystkie liczby są ustawione w równym rzędzie i czy przypadkiem któraś z nich nie jest odchyłona w stosunku do innych w górę lub w dół. Błędy na wyświetlaczu lub nierówne cyfry mogą być skutkiem ingerencji w mechanizm licznika.

Niestety, sprawdzenie czy auto ma przebieg zgodny ze wskazaniem licznika jest prawie nie możliwe. Jedynie kupno od pierwszego właściciela, który staranie prowadził książkę serwisową, daje podstawę do zaufania. W przeciwnym wypadku proponujemy Ci prosty rachunek do wykonania. W Polsce auto rocznie przejeżdża około 15 000km (nie dotyczy aut firmowych, o których za chwilę), na zachodzie nieco więcej, przyjmijmy że jest to 20 000km. Pomnóż średnią liczbę kilometrów przez wiek oglądanego auta, a otrzymasz w przybliżeniu jego prawdziwy przebieg. Nawet jeśli jest to auto od niemieckiego emeryta :). Uważaj też na przebieg bliski granicznym wartościom (np. 99 000, 198 000), który mógł zostać cofnięty celem wywarcia lepszego wrażenia na kupującym. Dlatego skup się raczej na rozpoznaniu stanu technicznego auta niż jego przebiegu.

W przypadku aut firmowych, określenie przebiegu jest jeszcze trudniejsze ponieważ

zużycie wnętrza jest niewielkie w stosunku do jego przebiegu. Dlatego też ,auta firmowe cieszą się zainteresowaniem nieuczciwych sprzedawców, po prostu łatwiej je „odpicować”, wystarczy tylko cofnąć licznik.

Jeżeli auto jest wyposażone w poduszki powietrzne (AIR BAG) lub ABS, przekręć kluczyk w stacyjce i obserwuj co dzieje się z kontrolkami. Powinny być przez chwilę aktywne a później zgasnąć. Zwróć uwagę czy wszystkie gasną jednocześnie. Jeśli tak, może to oznaczać, że kontrolki zostały spięte razem - tylko żeby zaświeciły. Sprawdź czy poduszka kierownicy ma inny odcień niż koło kierownicy. Jeśli tak, może to sugerować auto po wypadku.

Sprawdź, czy regulacja fotela nie sprawia problemu. Brak możliwości swobodnego przesuwania go w przód czy w tył powinien być zastanawiający. Może to być spowodowane nierównością podwozia zaistniałą po wypadku. Zapnij pasy, jednocześnie sprawdzając czy działają prawidłowo (szarpnij mocno pasem powinien zadziałać napinacz).

Kolej na przełączniki i pokrętła. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to krytyczna sprawa dla Twojego bezpieczeństwa, ale chłodząca klimatyzacja lub nawiew w zimie mogą być naprawdę uciążliwe. Dodatkowo ich naprawa wiąże się z kosztami. Nie zapomnij o szybach i szyberdach (jeśli występuje). Wsłuchaj się, czy podczas otwierania lub zamykania nie słychać podejrzanych chrzęstów lub trzasków. Jeśli wadliwość tych elementów jest spowodowana wypadkiem ich naprawa może przynieść krótkotrwały efekt. Przykład? Nasz znajomy (zanim przeczytał ten poradnik :)) kupił Volkswagena Golfa III z niesprawnym szyberdachem i elektrycznymi szybami. Oczywiście sprzedawca obniżył cenę zakupu o szacunkową kwotę naprawy, która wydawała się niewielka. Pierwsze rozczarowanie przyszło po naprawie szyber dachu. Auto było powypadkowe, przez co dach był minimalnie nierówny. Nierówność trudno zauważyć gołym okiem. Ale wystarczyła ona do tego, aby szyberdach domykał się trochę „za bardzo”. Efektem jest dostawanie się wody do wnętrza pojazdu podczas deszczu. Ostatecznie sprawa skończyła się zablokowaniem szyberdach w „najbardziej szczelnej pozycji”. A co z elektrycznymi szybami? Zamienniki mechanizmów podnoszenia/opuszczania szyb nie wytrzymują nawet roku i trzeba je często wymieniać.

Oryginalne części można dostać już tylko w stacjach demontażu pojazdu, co także nie gwarantuje ich długiej sprawności. Dlatego w wypadku, gdy auto posiada drobne usterki, warto jeszcze przed zakupem zasięgnąć porady mechanika lub pogrzebać w internecie. Dzięki temu „bajery” nie staną kosztownymi uciążliwościami.

Działanie wycieraczek i spryskiwaczy, a także wszystkich świateł też warto sprawdzić.

Teraz przesiądź się na fotel pasażera i zrób to samo. Jeżeli auto posiada tylne siedzenia warto abyś tam też zajrzał.

Taka wędrowka po wnętrzu przekona Cię, czy będziesz się czuł komfortowo w tym aucie. Pozwoli także uniknąć nieprzyjemnych niespodzianek odkrytych dopiero po zakupie.

Na koniec pobytu we wnętrzu, użyj klaksonu :). Ok, teraz zajrzyjmy pod maskę:

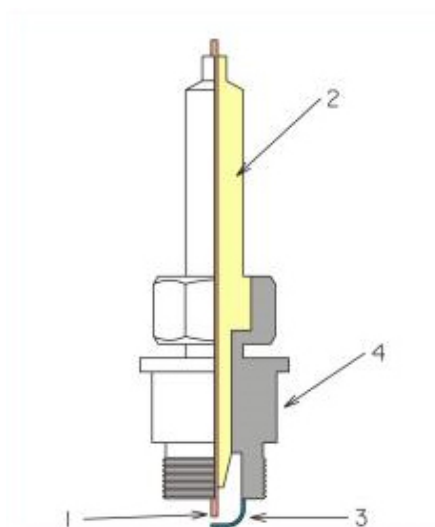
4. Silnik

Przegląd zacznij od obejrzenia komory silnika. Sprawdź czy silnik jest czysty ale nie wyczyszczony. Wyczyszczony silnik może świadczyć o tym, że sprzedawca chciał coś ukryć. Skup się bardziej na wyciekach oleju oraz innych płynów niż ogólnym wrażeniu czystości. Jeśli pomimo zabrudzeń, silnik nie zdradza oznak wycieków, to dobry znak. Niewielkie wycieki nie dyskwalifikują auta (może to być argument do zbitcia ceny). Niedobrze natomiast, gdy silnik jest suchy, ale widać niefabryczne uszczelnienia z silikonu. Sprawdź poziom oleju oraz innych płynów, jeśli nie są w normie może to oznaczać, że właściciel nie dbał o samochód. Przy okazji spójrz na korek wlewu oleju. Jasnożółty nalot o konsystencji przypominającej majonez może świadczyć o:

- użytkowaniu auta na krótkich odcinkach,
- uszkodzeniu uszczelki pod głowicą lub samej głowicy! Naprawa może być kosztowna. Przed zakupem koniecznie zasięgnij rady doświadczonego mechanika.

Jeżeli oglądasz auto z silnikiem benzynowym, wykręć jedną ze świec zapłonowych i dokładnie ją obejrzyj. Jeżeli świece zapłonowe były wymieniane tuż przed sprzedażą, powinno Cię to zastanowić. Stan świec dużo mówi o stanie silnika, dlatego chcąc go ukryć przed Tobą sprzedający mógł je wymienić na nowe. W prawidłowo wyglądającej

świecy obie elektrody (patrz rysunek) mają barwę żółto-szarą, brązowo-rudą lub białoszarą.



*Ilustracja 1: 1 - elektroda centralna,
2 - izolator ceramiczny, 3 - elektroda
boczna, 4 - korpus świecy*

Wszelkie odstępstwa świadczą na niekorzyść stanu silnika. Możliwe sytuacje, z którymi możesz się spotkać to:

- Zaolejenie - znaczne zużycia silnika (zbyt duży poziom oleju w silniku, nadmiernie zużyte pierścienie tłokowe, cylinder lub przylgnie zaworowe),
- Uszkodzenie elektrody centralnej - przegrzewanie się silnika, występowanie samozapłonu,
- Sadza - częsta jazda na krótkich odcinkach, jazda z małymi prędkościami obrotowymi, nieodpowiednie paliwo, nie dogrzanie silnika,
- Znaczne zużycie elektrody centralnej - zbyt długie użytkowanie świecy,
- Połączenie elektrod ze sobą - przegrzewanie się silnika,
- Popiół na świecach - efekt stosowania dodatków do oleju lub paliwa (może prowadzić do powstania samozapłonu i w końcowym efekcie do uszkodzenia silnika),

- Zużycie elektrody bocznej - do paliwa dodawane były dodatki antykorozyjne powodujące odkładanie się w komorze spalania oraz na świece niepożądanych substancji,
- Świeca zaolwiona - obecność w paliwie substancji zawierających ołów, duże obciążenie silnika i długotrwała eksploatacja.

Uruchom silnik. Najlepiej gdybyś uruchomił go, gdy jest jeszcze zimny. Sprawdzisz wtedy czy auto nie ma problemów z rozruchem, oraz czy podczas startu nadmiernie nie dymi. Silnik powinien uruchomić się bez dotykania pedału przyspieszenia. Jeśli przed Twoją wizytą sprzedawca rozgrzeje silnik, powinieneś potraktować to jako ostrzeżenie i rozważyć obejrzenie auta w innym terminie. Wsłuchaj się w pracę silnika. Po uruchomieniu nie powinien wydawać z siebie żadnych dziwnych odgłosów (na początku możesz usłyszeć stuk hydraulicznych popychaczy zaworów, jednak szybko powinien ucichnąć). Wszelkie inne odgłosy mogą być oznaką problemów z silnikiem. Po rozgrzaniu sprawdź obroty. Powinny spaść do ok. 700-800/min. Jeżeli tak się nie dzieje, sprzedający mógł podkręcić obroty w celu ukrycia wad silnika. Jeżeli rozgrzany silnik gaśnie lub nieprawidłowo reaguje na ruchy pedału gazu, może to oznaczać niesprawny gaźnik, wtrysk lub zapłon. Dodaj gazu. Jeśli z rury wydechowej wydobywa się gęsty niebieski dym, silnik zużywa dużą ilość oleju (zużyte prowadnice trzonków zaworów lub pierścienie tłokowe), lepiej zrezygnować z zakupu. Silnik nadaje się tylko do remontu.

5. Numer VIN

Każdy obecnie produkowany pojazd jest oznaczany numerem VIN. Skrót ten oznacza *Vehicle Identification Number* czyli unikalny numer identyfikacyjny pojazdów mechanicznych. Przed rokiem 1981 nie było zaakceptowanego standardu tego numeru natomiast obecnie numer ten składa się z 17 znaków i jego format jest ustalony. Można próbować samemu odczytać ten numer posiłkując się informacjami zamieszczonymi np. w wikipedii http://pl.wikipedia.org/wiki/Vehicle_Identification_Number. Radzimy także odwiedzić serwis <http://autobaza.pl>, który oprócz dekodowania numeru VIN oferuje kilka dodatkowych opcji jak np. sprawdzenie figurowania pojazdu w bazach samochodów skradzionych nie których państw europejskich.

6. Podwozie

Teraz czeka Cię wycieczka pod samochód. Jeżeli nie jesteś grotolazem i wciskanie się w każdą szczelinę nie jest Twoją pasją, proponujemy udać się do warsztatu. Czasem w pobliżu giełd samochodowych lub na niektórych stacjach paliw znajdują się specjalne rampy umożliwiające wygodne obejrzenie podwozia. Uzbrojony w latarkę przyjrzyj się uważnie podwoziu. Szukaj wszelkich wycieków pod silnikiem, skrzynią biegów, w układzie wspomagania kierownicy lub w układzie hamulcowym. Szczególnie groźny może być wyciek ze skrzyni biegów, tak więc upewnij się czy ewentualne wycieki nie są tylko skutkiem uszkodzenia uszczelniacza. Sprawdź amortyzatory, w niektórych modelach koszt wymiany tego elementu może sięgać nawet 1000zł (tym bardziej, że zawsze wymieniamy dwa). Warto to uwzględnić podczas negocjacji ceny. Pamiętaj też, że kiepski stan amortyzatorów, wpływa na kondycję innych elementów, dlatego w takim wypadku bardzo krytycznie przyjrzyj się innym elementom układu jezdnego.

Kilkaset złotych możesz także wydać na układ wydechowy, więc sprawdź czy nie jest skorodowany lub uszkodzony. Dowiedz się wcześniej, czy oglądany przez Ciebie samochód posiada katalizator, a następnie... sprawdź czy go nie brakuje!

7. Książka serwisowa

Jeśli samochód posiada książkę serwisową to warto się jej przyjrzeć. Obecnie takie książki można kupić w internecie lub na bazarze już za kilkadziesiąt złotych, dlatego nie dajmy się zwieść. Jeśli auto było serwisowane w Polsce, możemy skontaktować się z warsztatem który dokonywał wpisów serwisowych i potwierdzić ich prawdziwość. Zabaw się w grafologa i sprawdź, czy wpisy zostały dokonane różnymi długopisami czy też różnymi charakterami pisma. Obejrzyj pieczątki. Sprawdź nasycenie koloru. Nie jest możliwe, aby wpis serwisowy sprzed kilku lat zachował podobny odcień co sprzed roku. Będąc przy książce serwisowej, sprawdź także resztę dokumentów.

8. Dokumenty

Sprawdź zgodność wpisów w dokumentach ze stanem faktycznym, tzn. porównaj numery nadwozia (np. na tabliczce znamionowej) i silnika. Przy samochodzie sprowadzonym z zagranicy żądaj oryginalnych dokumentów wydanych w kraju, skąd

pochodzi pojazd.

Auta po powodziowe

W związku z nawiedzającymi od czasu do czasu nasz kraj powodziami i podtopieniami, istnieje możliwość trafienia podczas poszukiwań samochodu na auto po powodziowe. Czy takie auta w związku z niską ceną są atrakcyjne dla kupującego? Nasza odpowiedź brzmi **zdecydowanie nie**. Nie dajmy się skusić atrakcyjną ceną i zapewnieniami o dokładnym wysuszeniu samochodu. Wilgoć przyspiesza korozję, powoduje problemy z instalacją elektryczną i przyczynia się do rozwoju się grzybów oraz bakterii w tapicerce. Piasek oraz muł niesiony przez wodę, może dostać się do wielu elementów mechanicznych auta powodując ich szybsze zużycie lub konieczność całkowitej wymiany. Próba przywrócenia pełnej sprawności pojazdowi po powodzi może przekroczyć jego rynkową wartość gdyż wiąże się to z rozebraniem auta na części pierwsze, czyszczeniu, suszeniu oraz konserwacji wszystkich elementów. Duża liczba części (szczególnie elektrycznych) musi być po prostu wymieniona na nowe.

Jak ustrzec się przed zakupem takiego auta? Jeśli będziemy przestrzegać rad zawartych w poprzednim rozdziale, to takie auto już wcześniej wzbudzi nasze podejrzenia odnośnie jego stanu. Dodatkowo zwróćmy uwagę na przebarwienia, zacieki i dziwne zapachy w kabinie. W takich samochodach możemy czasem zauważyć ślad linii wody, jeśli nie został całkowicie zalany. Zwróćmy uwagę na kruszącą gąbkę foteli, zawilgocone maty wygłuszające oraz wykładziny.

Dobrym pomysłem jest zawarcie w umowie kupna-sprzedaży adnotacji, że samochód nie został zalany albo podtopiony. Zwiększy to szansę na dochodzenie swoich praw w przypadku nabycia auta po powodzi.

Jazda próbna

Podczas jazdy próbnej, możesz zdobyć kilka kolejnych argumentów za tym, aby kupić to auto lub nie pakować się w kłopoty i szukać dalej. Sprawdzisz także czy komfort jazdy samochodu oraz jego dynamika odpowiadają Tobie jako kierowcy. Dlatego to Ty prowadź

podczas jazdy próbnej. Z fotela pasażera niewiele zobaczysz i poczujesz, bo sprzedawca dokładnie wie jak ukryć ewentualne wady pojazdu. Jazda próbna może Ci też dostarczyć kilku argumentów do negocjacji ceny. Upewnij się jeszcze tylko, że samochód jest ubezpieczony, a Ty masz przy sobie prawo jazdy. I w drogę.

Jazdę próbną rozpocznij od doboru trasy, oczywiście im dłuższa tym lepsza ale też nie popadajmy w przesadę. Postaraj się, aby uwzględniła różne rodzaje nawierzchni oraz zawierała ostre zakręty, proste, krótkie odcinki, łuki. W przypadku auta terenowego możesz także pokusić się o małą rundkę na bezdrożach :). Dzięki temu będziesz mógł sprawdzić działanie napędu 4x4. Znajdź kawałek żwirowej lub piaskowej nawierzchni, włącz (jeśli jest załączany) napęd 4x4 i ostro rusz z miejsca. Następnie wysiądź i sprawdź czy wszystkie koła zostawiły ślad.

Jeśli to sprzedawca wyznacza trasę, a ty uważasz, że była za krótka powiedz mu o tym i zaproponuj dodatkową rundę.

Podczas jazdy wsłuchuj się w to co mówi do Ciebie samochód a nie sprzedawca. Włączone radio też nie jest dobrym pomysłem. Nie usłyszysz pracy silnika. Stuki na nierównej drodze są spowodowane najczęściej przez luzy w zawieszeniu kół lub niesprawne amortyzatory. Dodatkowo za zużytymi amortyzatorami będzie przemawiało odrywanie się kół przy ostrym skręcie oraz bujanie samochodu podczas szybkiej zmiany pasa ruchu (oczywiście upewnij się wcześniej, że możesz to zrobić). W samochodach z napędem na przód stuki wydobywające się podczas zmiany przyspieszenia to oznaka zużytych przegubów. Na postoju możesz je dodatkowo sprawdzić skręcając mocno koła i przyspieszając. Jeżeli słychać „terkotanie”, to trzeba je wymienić.

Podczas jazdy postaraj się mocno przyspieszyć, jeśli usłyszysz metaliczne uderzenia może to wskazywać na luzy w układzie korbowo-tłokowym. W takim wypadku silnik nadaje się do remontu. Oznacza to że spokojnie możesz szukać następnego auta.

Użyj wszystkich biegów, powinny wchodzić sprawnie i gładko, bez zgrzytów i trzasków. Przy okazji zwróć uwagę na pedał sprzęgła. Jeśli zmiana biegów wymaga wciśnięcia pedału do samej podłogi, może to oznaczać konieczność regulacji lub wymiany sprzęgła - to ostatnie może być kosztowne!

Zdejmując nogę z pedału gazu, możesz także określić stan układu wydechowego. Jeśli towarzyszy temu „ryk”, układ wydechowy jest nieszczelny.

Czas teraz abyś zerknął na wskaźnik temperatury. Powinien utrzymywać się w połowie skali. Każde odstępstwo powinno Cię zainteresować. Zbyt wysoka temperatura to problemy z chłodzeniem (może to być brak płynu lub uszkodzona chłodnica). Natomiast wskaźnik wskazujący ciągle bardzo niską temperaturę, może oznaczać zużycie lub uszkodzenie termostatu. Uwaga! Uszkodzenie może być celowe.

Upewnij się, że droga jest pusta a za Tobą nie jedzie żaden samochód i zahamuj gwałtownie przy prędkości 50-60km/h. Jeśli czujesz, że samochód „ściąga”, może to oznaczać nierównomierne ciśnienie w oponach, uszkodzenie opon lub wadliwą geometrię zawieszenia. W ostatnim przypadku poważnie się zastanów, czy nadal chcesz kupić ten samochód. Naprawa układu jezdnego to spory wydatek. Przyjrzyj się pracy pedału hamulca. Jeżeli za każdym naciśnięciem, pedał łapie wyżej oznacza to zapowietrzenie układu hamulcowego. Jeżeli pedał hamulca przy dłuższym hamowaniu obniża się aż do podłogi to pompa hamulcowa jest uszkodzona. Hamulce powinny „brać” równo i bezgłośnie. Każde odstępstwo oznacza problemy.

Na koniec proponujemy udać się na parking z odrobiną wolnego miejsca (najlepiej przy markecie). Tam ustaw koła na wprost i sprawdź luzy kierownicy poruszając kierownicą w lewo i prawo. Nie powinny przekraczać 15 stopni. Teraz skreć mocno koła w jedną i drugą stronę. Czynność ta powinna przebiec gładko i bez stuków lub chrzęstów. Pamiętasz jak sprawdzaliśmy amortyzatory podczas jazdy? Tutaj tylko przypomnimy jak dodatkowo sprawdzić je na parkingu. Naciskasz mocno na auto, tak aby ugiąć zawieszenie. Puszczasz i obserwujesz zachowanie. Sprawny amortyzator nie pozwoli autu „bujać się” tylko od razu wróci do normalnego położenia.

Kolej na test przegubów. Skreć mocno koła i przyspiesz. Jeżeli słychać „terkotanie”, to trzeba je wymienić.

Wstępnie sprawdziłeś już działanie pedału sprzęgła podczas jazdy, teraz możesz wykonać dodatkowy test na parkingu. Wrzuć drugi bieg i spróbuj delikatnie ruszyć. Auto powinno rozpocząć jazdę płynnie i nie szarpać.

Na koniec sprawdź hamulec ręczny. Zaciągnij go i powoli ruszaj do przodu. Jeśli samochód zbyt łatwo wygra z zaciągniętym hamulcem, wykryliśmy kolejną usterkę pojazdu.

Aha, i nie zapomnij sprawdzić działania biegu wstecznego.

Negocjacja ceny

Obejrzałeś już samochód, okazało się, że spisuje się całkiem przyzwoicie, a te kilka drobnych usterek zamierzasz wykorzystać w negocjacjach ceny.

W księgarniach znajdziesz setki książek o negocjacjach cenowych, dlatego oszczędzimy Ci w tym miejscu rozdział w stylu „Negocjacje nie tylko dla orłów” :). Podamy tylko kilka luźnych sugestii, które możesz wykorzystać lub nie, oto one:

- wydrukuj sobie kilka ogłoszeń, podobnych do oferty którą oglądasz. Spojrzysz wtedy na auto z szerszej perspektywy, co pozwoli ostudzić Twoje emocje.
- określ cenę maksymalną jaką jesteś w stanie zapłacić. Dzięki temu będziesz wiedział do czego dążysz w negocjacjach.
- pośpiech jest złym doradcą, dlatego nie ulegaj presji sprzedającego. To, że ma innych kupców na to auto dla Ciebie nie powinno mieć znaczenia. I to auto wcale nie jest takie idealne jak mówi ;),
- wszelkie wykryte wady, o których nie wspominał sprzedawca, możesz wykorzystać jako argumenty do zbijania ceny,
- nie wstydź się negocjować, sprzedawca jest na to przygotowany i na pewno do wartości dodał pewien zapas cenowy do zbijania. Nic na tym nie tracisz a po prostu możesz uzyskać to co chcesz,

Na koniec, przed zakupem możesz jeszcze rozważyć udanie się do warsztatu, celem potwierdzenia, że auto nie posiada dodatkowych ukrytych wad.

Pamiętaj, to że wyraziłeś wstępną chęć kupna auta nie zobowiązuje Cię do niczego. W każdej chwili możesz się wycofać jeśli uznasz, że auto ma jednak zbyt wiele wad lub

naprawa będzie zbyt kosztowna.

Zaliczka a zadatek

Oglądane auto jest w porządku, cena Ci odpowiada i jesteś gotowy na zakup. Jednak nie dysponujesz w danym momencie gotówką, bo np. nie chcesz wozić pieniędzy przy sobie lub chcesz kupić auto na kredyt. Aby więc sprzedawca się nie rozmyślił oferujesz mu pewną kwotę celem rezerwacji auta. Sprzedawca zgadza się na takie rozwiązanie. W takim wypadku powinieneś sporządzić odpowiedni dokument zawierający pisemne potwierdzenie otrzymania przez sprzedawcę pewnej kwoty tytułem zadatku lub zaliczki. Pamiętaj, zadatek i zaliczka to nie to samo. Różnice widoczne są w przypadku odstąpienia od umowy kupna/sprzedaży:

Zaliczka

- jeśli umowa zostaje rozwiązana za porozumieniem stron, to zwracają one sobie wzajemne świadczenia, w tym zaliczkę,
- jeśli umowa zostaje rozwiązana z winy dającego zaliczkę, zaliczka pozostaje u drugiej strony umowy, ale tylko wówczas jeżeli umowa przewiduje takie skutki,
- jeśli umowę rozwiąże strona biorąca zaliczkę, jest ona zawsze zobowiązana do zwrotu pobranej zaliczki.

Zadatek

- jeśli umowa zostaje rozwiązana za zgodą obu stron, to zwracają one sobie wzajemne świadczenia, w tym także zadatek,
- jeśli umowa nie została wykonana, z uwagi na rezygnację strony, która zadatek dała, zadatek przepada na rzecz biorącego zadatek,
- jeśli umowa nie została zrealizowana z przyczyn leżących po stronie biorącej zadatek, strona dająca zadatek może od umowy odstąpić i żądać zwrotu zadatku w podwójnej wysokości.

Staraj się także nie wozić pieniędzy przy sobie. To może być niebezpieczne. Płatności

dokonaj w banku przy pomocy przelewu. Dla Ciebie to korzyść w postaci bezpieczeństwa, a dla kupującego pewność, że pieniądze nie są fałszywe.

Tak, kupuję, co dalej?

Jeśli jesteś zdecydowany kupić auto, to następnym krokiem jest przygotowanie odpowiednich dokumentów. Wzory takich dokumentów możesz ściągnąć z naszej strony, oto link:

<http://www.auto.pl/dokumenty/>

1. *Umowa kupna-sprzedaży*

W umowie kupna sprzedaży najwięcej uwagi powinienś poświęcić na punkt mówiący, że „stan techniczny auta jest znany kupującemu i kupujący nie będzie później rościł z tego tytułu żadnych pretensji”. Taki punkt ma swoje uzasadnienie. Nikt nie może zapewnić, iż używany samochód nie ulegnie w najbliższym czasie poważnej awarii. Z drugiej strony, to dobra okazja aby zabezpieczyć się przed nieuczciwym sprzedawcą. Aby to zrobić umieść ważne dla Ciebie informacje... np. auto posiada ABS, auto w momencie zakupu przejechało XXXX kilometrów, auto posiada klimatyzację, auto jest bezwypadkowe itp. Jeśli auto pochodzi z terenów gdzie nie dawno wystąpiła powódź warto dopisać adnotację że samochód nie został zalany lub podtopiony. Taki zapis umożliwi Ci późniejsze dochodzenie swoich praw, gdyby okazało się, że samochód nie spełnia tych założeń, a Ty jako kupujący zostałeś wprowadzony w błąd.

Jeszcze słówko odnośnie wpisanej ceny za pojazd. Osoba kupująca często ulega pokusie aby na umowie kupna-sprzedaży zaniżyć cenę pojazdu celem zapłaty mniejszego podatku. Pamiętaj o tym, że gdyby okazało się że auto posiada bardzo poważne wady o których nie wiedziałeś przed zakupem, odzyskasz kwotę z umowy kupna-sprzedaży. W momencie zakupu będziesz potrzebował dwóch kopii wzoru umowy. Jednej dla Ciebie i jednej dla sprzedającego.

2. *PCC-3/PCC-3A*

Obowiązkiem kupującego jest wypełnienie formularza podatkowego PCC-3/PCC-3A

(zastąpił on dawny formularz PCC-1/PCC-1A). Aktualny druk wraz z opisem jego wypełnienia znajdziesz w naszym dziale z dokumentami:

<http://www.auto.pl/dokumenty/>

Formularz PCC-3/PCC-3A wypełniamy, gdy za zakupiony samochód nie otrzymujemy rachunku lub faktury VAT tzn. auto kupujemy od osoby prywatnej.

3. Ubezpieczenie OC

W momencie zakupu auta, dotychczasowy właściciel ma obowiązek przekazania Tobie dokumentów stwierdzających, że samochód posiada aktualne ubezpieczenie OC. Jako nowy właściciel auta, masz możliwość podjęcia decyzji o kontynuowaniu polisy u obecnego ubezpieczyciela lub rezygnacji z niej. W przypadku kontynuacji ubezpieczenia firma ubezpieczeniowa dokonuje nowej kalkulacji ubezpieczenia. Następnie nakaże dopłatę lub zwróci nadpłatę składki. Masz na to 30 dni od momentu zakupu.

4. Karta pojazdu

Karta pojazdu obowiązuje w Polsce od 1 lipca 1999 r. Każdy samochód po raz pierwszy zarejestrowany po tym dniu w naszym kraju **musi ją posiadać**. Jeśli samodzielnie sprowadzamy samochód z zagranicy i nie był on rejestrowany w Polsce, to o wydanie karty występujemy sami do wydziału komunikacji. Koszt uzyskania karty pojazdu to 75zł. Dokumenty potrzebne do jej wyrobienia są takie same jak przy rejestracji.

5. Inne dokumenty

Nie zapomnij także odebrać od sprzedającego dowodu rejestracyjnego oraz książki serwisowej jeśli auto je posiada. Instrukcja obsługi także może się przydać. Często jest tam spora dawka użytecznych informacji na temat użytkowania i obsługi danego modelu.

Rejestracja auta

Teraz czeka Cię rejestracja auta w urzędach. Oto jakich dokumentów będziesz potrzebował.

1. Auto kupione w kraju

- Wypełniony wniosek, który dostępny jest w urzędzie,
- dokument potwierdzający nabycie pojazdu, a więc fakturę lub opłaconą wcześniej w urzędzie skarbowym umowę kupna sprzedaży,
- dowód rejestracyjny auta. Jeżeli badania techniczne pojazdu nie są aktualne, to potrzebne będzie zaświadczenie ze stacji kontroli pojazdów o pozytywnym wyniku takiego badania,
- kartę pojazdu,
- potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia OC do wglądu.

2. Auto kupione za granicą

W przypadku auta z zagranicy, będzie potrzebne:

- Tłumaczenie wszystkich dokumentów wykonane przez tłumacza przysięgłego,
- auta spoza Unii Europejskiej potrzebują dowodu odprawy celnej (auto musi być zgłoszone do odprawy celnej w ciągu 5 dni od przekroczenia granicy),
- zaświadczenie VAT-25 z urzędu skarbowego, potwierdzające opłacenie podatku VAT (gdy kupiliśmy auto w cenie netto) lub zaświadczenie o braku obowiązku zapłaty podatku VAT,
- dowód opłaty tzw. opłaty ekologicznej wynoszącej 500zł. Wpłatę dokonujemy do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, BGK III o. Warszawa, numer konta: 65 1130 1062 0000 0109 9520 0014. Na dowodzie wpłaty musi się znaleźć numer nadwozia VIN samochodu. Opłata dotyczy samochodów do 3,5t
- dokument potwierdzający przejście pierwszego badania technicznego w Polsce

Zanim wyjedziemy

Koszty zakupu oraz rejestracji nie są jedynymi, które będziemy musieli ponieść zanim

wyjedziemy nowym autem. Czekają nas jeszcze „koszty startowe”. Czynności podanych w tym rozdziale nie należy zaniedbywać, gdyż mogą się nam „odwdzińczyć” w bardzo kosztowny sposób. Najlepiej po zakupie udać się do zaufanego warsztatu, gdzie doświadczony mechanik doradzi nam co należałoby wymienić po zakupie. Po niżej przedstawiamy nasze sugestie.

1. Oleje i płyny eksploatacyjne

Jeżeli nie znamy dobrze historii auta lub mamy wątpliwości co do zapisów w książce serwisowej lub pamięci właściciela, powinniśmy zacząć od wymiany płynów. Na początek olej silnikowy (zgodnie z zaleceniami producenta). Następnie olej w skrzyni biegów (w samochodach z napędem na tył także w mechanizmie różnicowym), płyn hamulcowy, olej w układzie wspomagania, płyn w układzie chłodzenia. Możesz także zerknąć czy masz wystarczającą ilość płynu do spryskiwaczy.

2. Filtry

Wymieniamy filtr oleju oraz filtr paliwa. Filtr powietrza wymieniamy w zależności od jego zabrudzenia (możemy go tylko przedmuchać sprężonym powietrzem).

3. Paski

Teraz przyglądamy się jak wygląda pasek wielorowkowy (lub klinowy) napędzający osprzęt silnika. Jeśli budzi nasze wątpliwości, to należy go wymienić. Pozostał napęd rozrządu. To bardzo ważny element ponieważ jego uszkodzenie, może wiązać się z bardzo dużymi kosztami. Dlatego jeśli nie mamy pewności, co do ostatniej jego zmiany powinniśmy to zrobić.

4. Inne dodatki

Przed wyjazdem sprawdźmy też stan wycieraczek oraz ilość płynu do spryskiwaczy. Należy także pamiętać o apteczce, gaśnicy, kamizelce odblaskowej i zestawie żarówek. Przyjrzyjmy się oponom. Jeśli wymagają zmiany ze względu na zużycie lub nadchodzącą porę roku, warto to zrobić. Tutaj, możemy Ci polecić nasz sklep internetowy w którym znajdziesz opony w dobrych cenach, z darmową dostawą w ciągu 2-3 dni roboczych:

<http://opony.auto.com.pl>

A jeśli zastanawiasz się nad aluminiowymi felgami, zapraszamy do naszego konfiguratora, gdzie zobaczysz jak będzie wyglądać Twój samochód z wybranymi felgami:

<http://felgi.auto.com.pl>

Teraz pozostało tylko zabranie ze sobą swojej ulubionej płyty i w drogę! A jeśli chcesz bezproblemowo trafić do celu, rozważ kupno nawigacji satelitarnej:

<http://gps.auto.com.pl>

Sprzedawca zataił informacje o stanie technicznym auta.

Może się zdarzyć, że pomimo dokładnego obejrzenia auta przed zakupem, w czasie użytkowania pojazdu wyjdą na jaw ukryte przez sprzedawcę wady. W takim wypadku możesz dochodzić swoich praw na drodze sądowej jednak nie obejdzie się bez wizyty u prawnika. Podstawą Twoich roszczeń będzie umowa kupna-sprzedaży dlatego jeszcze raz przeczytaj paragraf dotyczący jej sporządzania. Nie zaniedbaj tego kroku! W razie kłopotów pozwoli Ci to na odzyskanie chociaż części zapłaconych pieniędzy.

Na zakończenie

Mamy nadzieję, że po przeczytaniu tego poradnika unikniesz wielu pułapek jakie czekają Cię podczas zakupu auta. Wierzimy, że wybrany przez Ciebie samochód będzie sprawny technicznie i idealny dla Twoich potrzeb.

Mamy też do Ciebie prośbę. Jeśli uważasz, że Twoje doświadczenia podczas zakupu mogą przyczynić do polepszenia tej publikacji napisz do nas. Komentarz możesz przesłać korzystając z formularza:

http://www.auto.pl/kupuje_auto/komentarz.php

Dzięki temu ten poradnik będzie mógł jeszcze lepiej służyć nie tylko Tobie ale także innym internautom.

Nie zapomnij także, aby przestać ten poradnik Twoim znajomym szukającym auta dla siebie. Niech i oni wybiorą dobre auto. Oto link do formularza powiadomienia znajomego:

http://www.auto.pl/kupuje_auto/znajomy.php

Szerokiej drogi życzy www.auto.pl

	Preferowany model auta	Model 1	Model 2	Model 3
Cena zakupu (orientacyjna)				
Paliwo				
Naprawy				
Przeglądy				
Ubezpieczenie OC, AC				
Opony				
Inne				

Przydatne linki

Poniżej zamieszczamy zbiór linków, które pomogą Ci podczas zakupu auta:

VW Polo Squad - klub Volkswagena Polo: <http://www.vwpolo-squad.pl/forum>

Volkswagen Vento Klub Polska: <http://vwvento.org>

Klub Corsa - forum dyskusyjne: <http://www.klubcorsa.pl>

Vectra Klub Polska - klub Opla Vectry: <http://forum.vectraklub.pl>

Coltmania - klub Mitsubishi Colta: <http://coltmania.pl>

Fiesta Klub Polska - klub Forda Fiesty: <http://www.fiestaklubpolska.pl>

Forum miłośników Toyoty Avensis: <http://avensis.info>

Ogólnopolski Klub Małego Fiata - Mały Fan Klub: <http://126p.no-ip.info/>

Internetowy Fanklub Fiata Seicento: <http://www.seicento.pl/>

Klub Seat Ibiza Polska: <http://seat-ibiza.pl/>

Peugeot 405 club: <http://www.forum.peugeot405.pl>

Klub miłośników i użytkowników samochodu Skoda Fabia: <http://www.fabiaklub.pl>

Kupujemy Fiata Stilo: <http://fiat.auto.com.pl/forum/viewtopic.php?t=28889>

Renault Laguna Klub Polska: <http://www.renaultlaguna.pl>

Porady przydatne przy zakupie Alfa Romeo:

http://www.forum.alfaholicy.org/porady_przy_zakupie/

Barchetta Club Polska: <http://www.barchetta-club.pl>

Forum techniczne miłośników Audi: <http://audi-tech-team.eu>

Jeżeli uważasz, że prowadzona przez Ciebie strona internetowa powinna się tu znaleźć napisz do nas na adres: kontakt@auto.com.pl.